



SR5010 prezentuje design charakterystyczny dla Marantza – przedni panel jest po bokach zaokrąglony, a na środku, pomiędzy dwoma gałkami (standardowo: potencjometr głośności oraz wybór źródeł) znajduje się małe, okrągłe okienko. Emocje podpowiadają, że to wskaźnik wychyłowy; rozsądek, że wyświetlacz.

Marantz SR5010

Wyświetlacz jest więc bardzo stylowy, chociaż jego umiarkowana wielkość ogranicza czytelność informacji. Podręczne przyciski znalazły się w jednym rzędzie. Są tu także najbardziej potrzebne wejścia; analogowe zakrywa plastikowa zaśleпка. Po lewej stronie przedniego panelu jest jeszcze gniazdo słuchawkowe.

Wszystkie osiem wejść HDMI (jedno na przednim panelu) i dwa wyjścia obsługują 4K (60Hz, 4:4:4), 3D, HDCP2.2, a jedno z nich ma kanał zwrotny ARC. Przydatne jest też upskalanowanie sygnałów wejściowych do 4K.

Amplituner ma, moim zdaniem, odpowiednią liczbę wejść i wyjść w analogowych standardach wizyjnych. Trochę żał, że nie ma wejścia dla gramofonu. Jest za to komplet wejść 7.1 dla zewnętrznego dekodera i wyjść na zewnętrzne końcówki mocy.

Do połączenia internetowego WLAN (LAN ma swoje gniazdo) wyposażono Marantza w zewnętrzną antenę; druga jest zarezerwowana dla układów Bluetooth. Wzmacniacze dla kolumn surround back mogą zostać przełączone do obsługi drugiej strefy lub, co wydaje się najważniejsze, dodatkowej pary dla Dolby Atmos lub DTS:X. SR5010

jest także „potencjalnie” przygotowany do przyjęcia oprogramowania dla DTS:X. Nie znalazłem jednak informacji, czy – podobnie jak w przypadku Denona – upgrade będzie możliwy jeszcze w tym roku.

Amplituner ma siedem końcówek mocy i dwa wyjścia dla subwooferów (format 7.2). Atmos otwiera aż pięć opcji dla dodatkowej pary głośników; instrukcja czytelnie objaśnia, w jaki sposób realizować poszczególne wersje.

Jednym z wejść jest gniazdo USB. Obsługuje, oprócz pendrajwów, większość urządzeń Apple oraz HDD. Oczywiście może także wybierać pliki ze smartfonów, w niektórych przypadkach konieczne jest zadeklarowanie na podłączonym urządzeniu, że ma być widziane jako pamięć podręczna. Ucieszyłem się także na informację, że wśród podłączonych pamięci peryferyjnych może być dysk NAS, co odbywa się już oczywiście poprzez sieć LAN lub Wi-Fi.

Gama odczytywanych formatów jest bardzo szeroka, m.in. FLAC, ALAC, AIFF, DSD, JPG.

Urządzenia iOS mogą współpracować przez wbudowany w SR5010 AirPlay. Poprzez specjalną aplikację producent zaserwował

także możliwość obsługi podstawowych funkcji amplitunera za pomocą sprzętu Apple oraz urządzeń z Androidem. Marantz daje się także sterować za pomocą przeglądarki internetowej. Po wybraniu numeru IP znajdujemy urządzenie w sieci i mamy dostęp do jego funkcji.

SR5010, od razu po włączeniu w sieć, odbiera radio internetowe. Bez użycia komputera można na nim także słuchać muzyki z serwisu Spotify. Pliki z tego serwisu trzeba w jakiś sposób „zasturmieniować”, a urządzeniem – „zasterować”. Niezbędny jest do tego smartfon lub tablet.

Nowy Marantz ma również proste w konfiguracji oraz uniwersalne strumieniowanie przez Bluetooth. Zarówno zasięg transmisji bezprzewodowej, jak i jakość są tu jednak znacznie gorsze w porównaniu z interfejsami sieciowymi.

Menu jest po polsku. Do ustawień można wykorzystać kapitalny program przeprowadzający przez potrzebne opcje, włącznie z pomiarem parametrów pomieszczenia mikrofonem Audyssey – takim samym, jaki oferuje Denon. Pilot też jest bardzo dobry: ma duże przyciski i wyraźne opisy.



Przyciski duże i kolorowe, taki mało subtelny sterownik jest jednak wygodny.

Za obróbkę sygnałów wideo odpowiedzialne są przede wszystkim procesory Analog Devices, w tym główny skaler ADV8003 (gwarantuje rozdzielczość 4K), będący naturalnym wyborem w wielu produkowanych współcześnie amplitunerach. Przełączniki wejść wideo są z oferty Panasonic. Z kolei zadaniem układu ADV7850 (również Analog Devices) jest generowanie grafiki menu ekranowego.

W sekcji audio widać układ Cirrus Logic CS49844. Jest to jeden z nowszych produktów tego typu, jego wyjątkowość bierze się z faktu, iż ma już fabrycznie „zaszyte” wsparcie dla najnowszych formatów surround – Dolby Atmos oraz DTS X. Procesor ten ma potężną moc obliczeniową, którą uzyskano dzięki czterem niezależnym rdzeniom. Zbliża go to do współczesnych komputerów (i smartfonów).

Marantz posługuje się także 8-kanalowym konwerterem DAC Texas Instruments PCM1690, który akceptuje sygnały PCM 24 bit/192 kHz. Dodatkowo urządzenie ma jeszcze jeden, tym razem dwukanałowy, konwerter. Wyprodukowany przez tę samą firmę scalak PCM5100 ma jeszcze wyższe parametry, dekodując sygnały 32 bit/384 kHz.

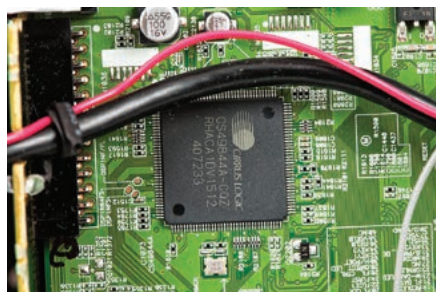
Również podręczne wejście HDMI wspiera 4K. USB pozwala na odtwarzanie różnorodnych plików, zarówno z pendrajwów, jak i z podręcznych dysków twardej. Na tym wejściu obsługiwana jest pełna gama urządzeń Apple.



Podłączenie do sieci można realizować bezprzewodowo, ale także poprzez LAN. Oprócz przylączy HDMI, Marantz został zaopatrzony w standardy wizyjne komponent i kompozyt – ma zarówno wejścia, jak i wyjścia.



Dekodery surround skupiono w jednym z najnowocześniejszych procesorów DSP Cirrus Logic, potężna moc obliczeniowa pozwala dekodować formaty Dolby Atmos, a po zapowiadanej na koniec roku aktualizacji oprogramowania – także DTS X.



Laboratorium Marantz SR5010

Marantz deklaruje moc 120 W przy 8 Ω i pokrywa się to niemal idealnie z naszymi pomiarami, w których amplituner uzyskał 118 W. Wynik ten dotyczy oczywiście każdej końcówki, aleysterowanej pojedynczo; w trybie dwukanałowym pojawia się 2 x 110 W, a w trybie wielokanałowym 5 x 76 W (wciąż przy 8 Ω). Marantz nie informuje o mocy przy 4 Ω , ale „zezwoenie” na podłączanie takich obciążeń jest częścią opisów na tylnym panelu. W takiej sytuacji wzmacniacze radzą sobie znakomicie, dostarczając aż 210 W przy jednym kanaleysterowanym, poprzez 2 x 175 W, aż do 5 x 96 W.

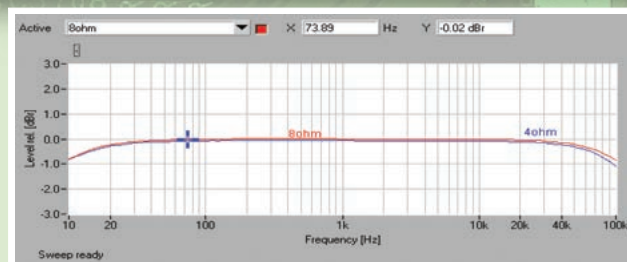
Poziom szumów nie jest najniższy, ale w gruncie rzeczy takim sam jak u konkurentów – tak więc S/N wstydu nie przynosi.

Marantz ma znakomitą charakterystykę przenoszenia (rys.1), spadki przy 10 Hz nie przekraczają -1 dB, a przy 100 kHz podobny pojawia się dla impedancji 4-omowej.

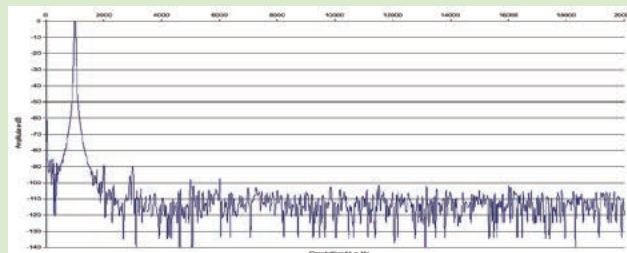
Świetnie prezentuje się także wykres z rys. 2., najsilniejsze harmoniczne – druga i trzecia – sięgają pułapu tylko -90 dB.

Przyjemny obrazek mamy też na rys. 3., THD+N niższe od 0,1 % łąpiemy już dla mocy ok. 1 W.

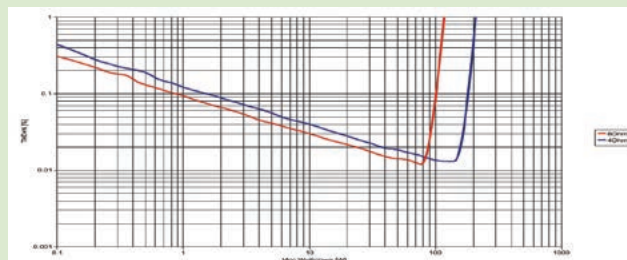
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]					
[Ω]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
8	118	110	99	85	76
4	210	175	132	100	96
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,26
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]					82
Dynamika [dB]					102
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					38



Rys. 1. Pasma przenoszenia

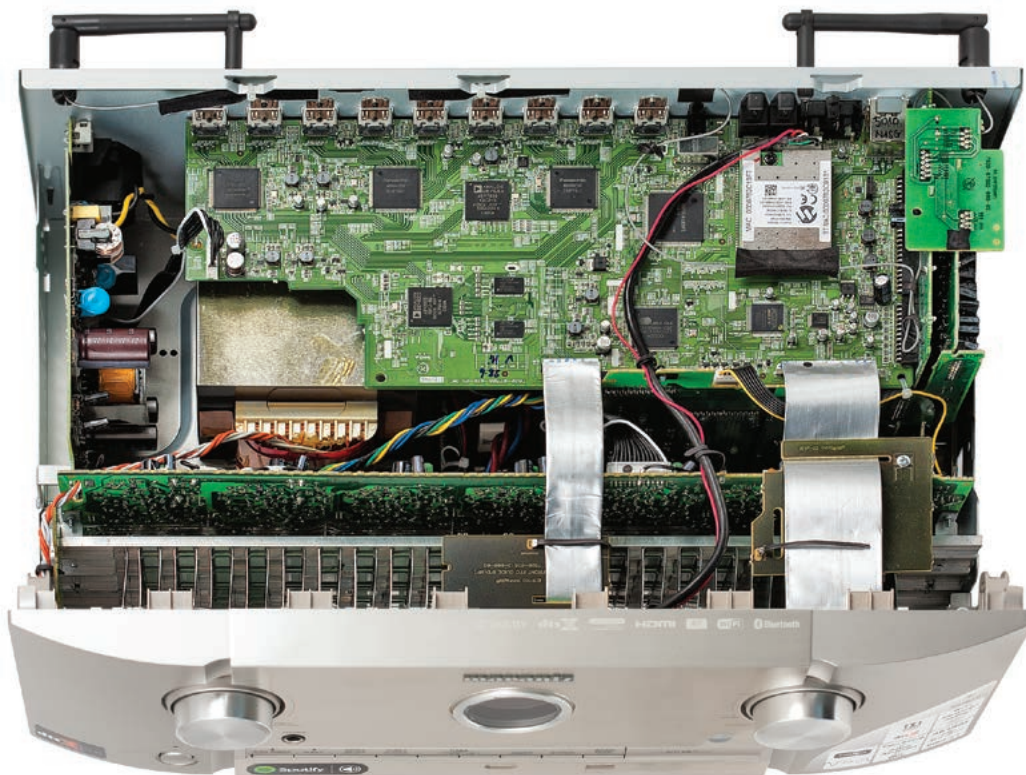


Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Końcówki mocy	7
Dekodery Dolby Atmos, DD, Dolby True HD, Dolby Digital Plus, Dolby HD, Dolby Surround, DTS:X Ready, DTS-HD High Resolution Audio, DTS-HD Master Audio, DTS-EX Matrix 6.1, DTS-ES Discrete 6.1, DTS Surround, DTS, DTS 96/24, DTS Express, DTS Neural:X	
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	4K
Wejścia wideo	8 x HDMI, 2 x komponent, 3 x kompozyt
Wyjścia wideo	2 x HDMI, 1 x komponent, 1 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	5 x RCA /-
Wej. podręczne	USB, HDMI, audio analog, wideo kompozyt
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	nie
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	7.1
Wyj. na zewnętrzne końcówki mocy	7.2
Wej. cyfrowe	2 x coax., 2 x opt.
Wyj. cyfrowe	nie
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakrećane
Pilot uniwersalny	nie
iPOD/iPhone/iPad	USB, AirPlay
Funkcje strumieniowe	DLNA, serwisy muzyczne, radio internetowe
Flac	24/192 kHz
DSD	2,8MHz
Obsługa II strefy	wyj. głośnikowe, RCA
Komunikacja	LAN, WLAN, BT



ODSŁUCH

Dźwięk Marantza jest jasny, otwarty, jednocześnie wystarczająco potężny. Instrumenty grały bardzo soczysto, wydawało się, że całość przysuwa się i wręcz przykleja. Scena powstała bardzo blisko. Choć muzycy rozeszli się dość szeroko na boki, nie było problemu ze spójnością. Przestrzenność jest więc dobrze zorganizowana i efektowna. Od czasu, gdy wczytuję się w konfigurację Atmos, zwracam także uwagę, co dzieje się nade mną. W tym przypadku niespecjalnie dużo, ale muzycy i ich instrumenty wcale nie skarłały.

Średnica jest bardzo ciekawa, bowiem kleistość zwykle łączy się z ociepleniem,

spowolnieniem i łagodnością. W wydaniu Marantza dźwięki są błyszczące, lekkie, często zdecydowane i dynamiczne, a jednak cały czas jest też płynność, plastyczność. Góra swobodnie wychodzi ze środka, lecz nie wyostrza detali, raczej je trochę ośładza; miałem tutaj wrażenie perlistości. Jak na konfigurację bez subwoofera, bas jest wyjątkowo mocny, niski, generalnie ofensywny, wyraźniej obecny niż w przypadku Denona.

Po przełączeniu na system 5.1 miałem wrażenie, jakby cała zawartość została rozciągnięta jak guma po całym pomieszczeniu.

W brzmieniu marantzowego basu (z subwooferem czy bez niego) bardzo podobało mi się to, że bardzo długo, aż do ogromnych natężeń i najniższych zejść, nie było buczenia i dudnienia. Z audiofilskiego punktu widzenia był trochę za miękki, ale dla przyjemnego dźwięku to nie jest problem.



SR5010

CENA: 4000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

WYKONANIE

Duża płytka cyfrowa z arsenalem układów renomowanych marek. Budowa jest modułowa, czytelna, elementy ściśle wypełniają wnętrze. Ładny przedni panel – szkoda, że nie jest cały metalowy.

FUNKCJONALNOŚĆ

Przełącznik HDMI 4K, funkcje sieciowe, dekodery Dolby Atmos i struktura gotowa na oprogramowanie Dolby X. Odpowiednia liczba wejść. Słaba czytelność bajeranckiego wyświetlacza, ale za to doskonałe menu po polsku i świetny pilot. Brak wejścia gramofonowego.

PARAMETRY

Bardzo wysoka moc (przy 4 Ω – dopuszczonych we wszystkich kanałach) – 2 x 175 W, 5 x 96 W, niskie zniekształcenia, szerokie pasmo.

BRZMIENIE

Jasne, bliskie, płynne, żywe. Otwarta średnica połączona ze świeżą górą i mocnym, głębokim basem. Przestrzenność oparta na dużej rozpiętości sceny. W 5.1 podobny charakter brzmienia, ale bas może być dowolnie (monstrualny).

R E K L A M A